

Sygn. akt **III AUa 2144/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

del. SSO Renata Pohl

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Majchrzak

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r. w Poznaniu

sprawy **M. F.i (...) sp. z o.o. z siedzibą w C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 13 lipca 2016 r. sygn. akt VIII U 3176/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz każdego z odwołujących po 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z 1 września 2015 r., nr (...), znak (...)- (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. ustalił, że miesięczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. F. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w C. wynosi 1750 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyły ubezpieczona M. F. oraz płatnik składek (...) Sp. z o.o., reprezentowane przez fachowego pełnomocnika, wnosząc o jej zmianę i przyjęcie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społecznej M. F. wynosi 1.300 zł, względnie o jej uchylenie i przekazanie sprawy do ZUS celem ponownego rozpoznania. Nadto podmioty odwołujące się wniosły o zasądzenie na ich rzecz od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 13 lipca 2016 r., sygn. akt VIII U 3176/15, Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że miesięczna podstawa wymiaru składek M. F. podlegającej ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w C. wynosi od 1 maja 2015 r. 1.300 zł i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na rzecz M. F. i na rzecz (...) sp. z o.o. po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

M. F. urodziła się (...) Odwołująca ukończyła Politechnikę (...), na kierunku automatyka i robotyka 20 czerwca 2012 r. uzyskując tytuł magistra inżyniera. 7 lutego 2014 r. uzyskała świadectwo kwalifikacyjne do pracy jako dozór w zakresie obsługi w zakresie obsługi, konserwacji, remontów – urządzeń, instalacji i sieci energetycznych wytwarzających, przetwarzających, przesyłających i zużywających energię elektryczną.

7 stycznia 2014 r. ubezpieczona uzyskała zdolność do pracy na stanowisku kierownika działu automatyki i to w związku z ubieganiem się o pracę w firmie (...) prowadzonej w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczych przez P. W.. Zgodnie z treścią świadectwa pracy w okresie od 3 marca 2014 r. do 21 grudnia 2014 r. pracowała tam jako kosztorysant w pełnym wymiarze czasu pracy, za minimalnym wynagrodzeniem za pracę. Odwołującą z ówczesnym pracodawcą początkowo łączyła umowa o pracę na trzymiesięczny okres próbny, a od 3 czerwca 2014 r. na czas nieokreślony. Faktycznie M. F. pełniła obowiązki kierownika działu automatyki.

Cesją z 22 grudnia 2014 r., zgodnie z umową trójstronną, dokonano zmiany po stronie pracodawcy na (...) sp. z o.o. Spółka ta przejęła wszelkie prawa i obowiązki dotychczasowego pracodawcy. Zgodnie z zawartą wówczas umową o pracę M. F. zatrudniona została na stanowisko kosztorysanta, jakkolwiek nadal pełniła obowiązki kierownika działu. Pozostałe warunki pracy pozostały bez zmian – odwołująca nadal miała pracować w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1.680 zł miesięcznie.

22 grudnia 2014 r. odwołująca przeszła instruktą ogólny oraz stanowiskowy dotyczący stanowiska kosztorysant. Wtedy też przedstawiono jej zakres obowiązków: przyjmowanie ofert od generalnych wykonawców, dokonywanie przeliczeń, wyceny, uzgodnień kosztorysowych i reprezentacja firmy. Od 1 stycznia 2015 r. płacę odwołującej podwyższono wraz ze wzrostem płacy minimalnej do 1.750 zł brutto.

W taki sam sposób zmiana pracodawcy objęła znaczną część pracowników (...) P. W., w tym i M. W..

M. W. urodził się także w (...) r., ukończył studia na Politechnice (...) specjalność elektroenergetyka. U P. W. świadek był zatrudniony w okresie 04.11.2013 – 21.12.2014 w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku inżynier budowy w dziale automatyki. W Spółce (...) został zatrudniony w oparciu o umowę na czas określony tj. 22.12.2014 – 05.02.2016 na stanowisku inżynier budowy w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem zasadniczym 2.100 zł. Wraz z odwołującą tworzył dział automatyki. Do jego zakresu obowiązków wpisano: przyjmowanie zapytań ofertowych od generalnych wykonawców, wykonywanie wstępnych przeliczeń wykonania instalacji automatyki dla danego obiektu, wycen wykonania automatyki, uzgodnień kosztorysowych i z generalnym wykonawcą, projektowanie i uruchamianie automatyki, zamawianie towaru, nadzór nad podwykonawcami, wyjazdy na budowę.

Różnica w wynagrodzeniu M. W. i ubezpieczonej M. F. wynikała z faktu świadczenia jej przez świadka w terenie.

Trzeci pracownik działu automatyki firmy (...) nie został zatrudniony w odwołującej się Spółce.

(...) sp. z o.o. ma siedzibę w C.. Do KRS ((...)) została wpisana 29 października 2014 r. Kapitał zakładowy wynosi 50.000 zł. Spółka powstała, gdyż P. W. sprzedał firmę i przeniósł prowadzoną działalność do W..

Do zarządu (...) sp. z o.o. należy B. B. (1). Wspólnikami są B. B. (1) oraz K. B.. Głównym przedmiotem działalności spółki są roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, naprawa i konserwacja

maszyn, urządzeń elektrycznych i elektronicznych oraz optycznych, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków oraz wykonywanie instalacji.

Obecnie spółka zatrudnia około 70 osób.

Od 1 kwietnia 2014 r. M. F. prowadziła równocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą, w ramach której wykonywała projekty obiektów w zakresie elektryki, automatyki, instalacji teletechnicznych. Pracę tą wykonywała w domu w miejscowości B., poczta O. powiat (...).

W ramach tej działalności współpracowała m.in. z P. K. (1), którego znała również prywatnie. Razem wykonywali 2 projekty.

W 2014 r. uzyskała z działalności przychód 34.000 zł, z czego zysk wynosił 15.905,36 zł.

Do kwietnia 2015 r. odwołująca z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i jednoczesnego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy naliczała i odprowadzała z tytułu działalności wyłącznie składki zdrowotne. Za maj 2015 r. odwołująca naliczyła i odprowadziła składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu działalności i to od podstawy 9.800 zł. M. F. spodziewała się kolejnego, intratnego projektu wykonywanego w ramach współpracy z P. K. (1). Ostatecznie jednak strony nie podpisały umowy albowiem ubezpieczona uznała, że z uwagi na ciężę nie poddała temu projektowi. Przewidywane wynagrodzenie opiewało na 55 tys. przez cały rok, tj. około 5 tys. zł miesięcznie. Odwołująca nie zawiesiła jednak działalności mimo, iż nie wykonywała żadnych czynności w jej ramach. Składkę opłaciła z oszczędności.

M. F. z uwagi na problemy z zajściem w ciężę podjęła w 2014 r. leczenie u dr B. B. (2). 9 lutego 2015 r. została przyjęta do szpitala na rutynowy zabieg, po kilku dniach wróciła do niego z uwagi na rozległe zapalenie otrzewnej. Na zwolnieniu lekarskim przebywała wówczas w okresie 09-20.02.2015 r. Ze szpitala wyszła z zaleceniem ponownej operacji, która została zaplanowana na 31 maja 2015 r. Zdaniem lekarza w zasadzie nie powinna zająć w ciężę, rozważano operację zwiężenia jajowodu, a po nim leczenie metodą in vitro. Szanse odwołującej na naturalne poczęcie wynosiły 5%. Podczas wizyty ginekologicznej 20 kwietnia 2015r. związanej z planowaną na maj operacją, odwołująca dowiedziała się o tym, że jest w ciężę. Była wtedy w 7 tygodniu ciąży (data ostatniej miesiączki 25.02.2015 r.). Początkowo ciężę przebiegała prawidłowo jednak w 13 tygodniu pojawiły się bóle podbrzusza, stąd odwołująca musiała stosować leki podtrzymujące ciężę i odpoczywać. Od 1 czerwca 2015 r. aż do dnia porodu, który nastąpił 20.11.2015 r., korzystała ze zwolnień lekarskich.

Pismem z 12 marca 2015 r. ubezpieczona wystąpiła o zmianę stanowiska pracy na asystentkę kosztorysanta oraz o zmniejszenie wymiaru czasu pracy do $\frac{3}{4}$ etatu (6 godzin dziennie) i to od 1 maja 2015 r. Wniosek uzasadniała względami zdrowotnymi, w tym planowanym pobytem w szpitalu, do którego zamierzała się przygotować i przed którym chciała wypocząć. Istotnym było to, że odwołująca dojeżdżała do pracy z miejsca zamieszkania oddalonego o 130 km. Nadto obowiązki związane z reprezentacją firmy, prowadzonymi rozmowami z klientami Spółki były bardzo stresujące. Pomimo zmiany sytuacji – odwołania planowanej na maj operacji z uwagi na zajście w ciężę – odwołująca nie wycofała wniosku o zmianę warunków zatrudnienia. Uznała, że zmniejszenie wymiaru czasu pracy pozwoli na oszczędniejszy tryb życia.

Umową z 27 kwietnia 2015 r. zmieniono warunki pracy ubezpieczonej. Jej stanowisko określono jako asystent kosztorysanta, zmniejszono wymiar czasu pracy do $\frac{3}{4}$ etatu oraz wynagrodzenie do 1.300 zł brutto. Odwołująca od 1 maja 2015 r. pracowała w godzinach 10.00-16.00 (dotąd w godzinach 8.00 – 16.00). Godziny odzwierciedlające pobyt w Spółce odnotowywała na liście obecności. Jej obowiązki dotyczące spotkań i rozmów z klientami przejął M. W..

1 grudnia 2015 r. M. F. wniosła do pracodawcy o udzielenie jej urlopu macierzyńskiego w okresie 20.11.2015 r. – 07.04.2016 r., dodatkowego urlopu macierzyńskiego w okresie 08.04. – 19.05.2016 r. oraz urlopu rodzicielskiego w okresie 20.05. – 17.11.2016 r.

Pomimo korzystania ze zwolnienia lekarskiego, na stronie internetowej odwołującej się Spółki, M. F. figurowała jako kierownik działu automatyki.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jak i w aktach organu rentowego. Sąd dał wiarę zeznaniom: B. B. (2), M. W., P. W., P. K. (1), S. K., a także odwołującej, przesłuchanemu za odwołującą się Spółkę członka zarządu - B. B. (1) i J. F., męża ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z faktur wystawianych przez odwołującą w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej oraz z książki przychodów i rozchodów za 2015r., uznając, że okoliczności z nimi związane nie były przedmiotem sporu i nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na względzie poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy uznał odwołania za zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą sprawy było ustalenie, czy zasadnie organ rentowy podwyższył podstawę wymiaru składek M. F. podlegającej ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. do 1750 zł, choć kwota deklarowana przez płatnika składek wynosiła w maju 2015 r. 1.300 zł.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy – zgodnie z art. 6 ust. 1, art. 18 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2, art. 86 ust. 2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r. poz. 121 j.t.) - następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, także w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Z uwagi na to, Sąd Okręgowy podkreślił, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Tym samym Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sprzeczny z zasadami współzycia społecznego może być niegodziwy cel umowy o pracę, polegający na ustaleniu nadmiernej wysokości wynagrodzenia (rażąco wygórowanego) lub jego zaniżenia, aby otrzymywać zawyżone świadczenia z ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, wyrażająca się m.in. poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia. Jednym z najistotniejszych kryterium godziwości (sprawiedliwości) wynagrodzenia za pracę, jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonywania, jak też ilości i jakości świadczonych pracy (art. 78 k.p.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów oraz zgodnie z pkt 5 osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi.

W art. 9 ust 1 i 1a ww. ustawy wskazano, że osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 18a, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z

innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a. Zgodnie z ust. 1a ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że wynagrodzenie odwołującej, zmniejszone od 1 maja 2015 r. zgodnie z wymiarem czasu pracy do 1300 zł brutto miesięcznie na podstawie zmiany umowy o pracę zawartej przez strony 27 kwietnia 2015 r., było adekwatne do obowiązków ubezpieczonej oraz wymiaru czasu w jakim świadczyła pracę, a jednocześnie nie naruszało zasad współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w sprawie bezspornym było, iż odwołująca podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik płatnika składek (...) sp. z o.o. w C.. Organ rentowy nie kwestionował rzeczywistego wykonywania przez odwołującą pracy, a fakt ten znalazł potwierdzenie w zebranych w toku postępowania dokumentach oraz zeznaniach świadków i stron.

Organ rentowy kwestionował zmianę umowy dokonaną przez odwołujących się wskazując, iż ubezpieczona prowadziła jednocześnie działalność gospodarczą, w ramach której podniosła podstawę wymiaru składek do maksymalnej górnej granicy 9.800 zł. W ocenie organu zmiana wymiaru czasu pracy i zmniejszenie obowiązków było dokonane dla pozor, aby uzasadnić obniżenie wynagrodzenia do 1.300 zł brutto i uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych dzięki zmianie podstawy tytułu ubezpieczenia z umowy o pracę na prowadzenie własnej działalności gospodarczej zgodnie z art. 9 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarówno ubezpieczona, jak i płatnik składek, w toku postępowania przedstawiły i wykazały przyczyny, dla których ubezpieczonej faktycznie od 1 maja 2015 r. zmniejszono wymiar czasu pracy, zmieniono jej stanowisko i z tym związany zakres obowiązków. Konsekwencją było odpowiednie zmniejszenie wysokości wynagrodzenia z 1.750 zł na 1.300 zł brutto. Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona wystąpiła do pracodawcy z prośbą o zmniejszenie wymiaru czasu pracy motywowaną względami zdrowotnymi. W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczona wykazała, że z uwagi na trudności z zajściem w ciążę wymagała hospitalizacji najpierw w lutym 2015 r., a kolejne leczenie było planowane na koniec maja 2015 r. Jej szanse na naturalne zajście w ciążę były niewielkie. Odwołująca występując pismem z 12 marca 2015 r. o zmniejszenie wymiaru czasu pracy i obowiązków, kierowała się głównie chęcią przygotowania do zabiegu, prowadzeniem oszczędniejszego trybu życia, w tym rezygnacją ze stresującej części pracy związanej z reprezentacją Spółki wobec kontrahentów. Wpływ na to miała także konieczność codziennych dojazdów do pracy (130 km). O fakcie bycia w ciąży dowiedziała się później, 20 kwietnia 2015 r., postanowiła jednak, że decyzji nie zmieni – chciała pracować jak najdłużej, ale jednocześnie donosić ciążę, stosować się do zaleceń lekarza, zażywać planowo leki i prowadzić oszczędzający tryb życia. Zdaniem Sądu Okręgowego, zmiana warunków pracy była uzasadniona zarówno z punktu widzenia odwołującej jako pracownika, jak i pracodawcy, który chciał zatrzymać wykwalifikowanego pracownika. Zmiana zakresu obowiązków i czasu pracy ubezpieczonej była, w ocenie Sądu Okręgowego, realna i uzasadniona.

Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy nie wykazał, aby zmiana umowy o pracę między ubezpieczoną a płatnikiem składek 27 kwietnia 2015 r. została zawarta w celu sprzecznym z prawem, co rzutowałoby na jej ważność. Zakład nie wykazał przede wszystkim tego, by nie doszło od 1 maja 2015 r. do zmniejszenia wymiaru czasu pracy odwołującej – jedyny dowód, na który się powoływał to wydruk z internetu z sierpnia 2015 r., na którym odwołująca nadal figuruje jako kierownik działu. W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał, że nawet gdyby odwołująca zachowała dotychczasowe stanowisko, a jedynie zmniejszyła wymiar czasu pracy – to i tak logicznym oraz uzasadnionym byłoby obniżenie przez pracodawcę wysokości jej płacy zasadniczej, właśnie do 1.300 zł brutto.

Sąd Okręgowy stwierdził tym samym, że organ rentowy nie wykazał, jakoby zaoferowane przez odwołującą dowody, z których wynikało zmniejszenie wymiaru czasu pracy, zmniejszenie zakresu obowiązków, a co za tym idzie obniżenie wynagrodzenia, nie odpowiadały rzeczywistości. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób było przy tym przyjąć, iż decyzja – umowa stron o obniżeniu wysokości wynagrodzenia była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i to tylko dlatego, że jej konsekwencją był obowiązek zgłoszenia się do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz możliwość zadeklarowania – zgodnie z prawem - jako podstawy wymiaru składek z tego tytułu stawki maksymalnej.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i powołanych przepisów prawa materialnego zmienił zaskarżoną decyzję.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1 i § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (w brzmieniu obowiązującym od 1 sierpnia 2015 r.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w całości, Sądowi I instancji zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 k.p.c. przez przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku, a mianowicie przyjęcie przez sąd, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w rozumieniu art. 18 ust. 1 *usus*, po zmianie umowy o pracę dokonanej aneksem z 27 kwietnia 2015 r., stanowi od 1 maja 2015 r. wynagrodzenie 1.300 zł brutto zatrudnionej na $\frac{3}{4}$ etatu w (...) sp. z o.o. w C. na stanowisku asystenta kosztorysanta, które jest godziwe, odpowiednie do wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia ubezpieczonej i nie stanowi kwoty zaniżonej w odniesieniu do rodzaju pracy ubezpieczonej na rzecz spółki i obniżenie wynagrodzenia dokonane w 9 tygodniu ciąży ubezpieczonej - długotrwale leczącej niepłodność - nie było zrealizowane w celu niegodziwym w postaci zadeklarowania - w tym samym czasie - od 1 maja 2015 r. najwyższej podstawy wymiaru składek w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i po 1 miesiącu opłacania składek z tego tytułu, złożenia wniosku o wypłatę zasiłku chorobowego i korzystania w długiej perspektywie ze środków funduszu chorobowego z naruszeniem zasad współżycia społecznego, w szczególności zasad solidaryzmu społecznego w zakresie tworzenia i korzystania z publicznych środków przeznaczonych na ww. cele;

2. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

a) uznaniu za wiarygodne wyjaśnień ubezpieczonej, która wskazała, że powodem obniżenia dotychczasowego wymiaru etatu i jednocześnie wynagrodzenia do spornej kwoty 1.300 zł, była konieczność oszczędnego trybu życia w związku z planowanym zabiegiem ginekologicznym, podczas gdy ta ocena pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bowiem w sytuacji kobiety leczącej niepłodność, a następnie w dacie wejścia w życie zmian warunków pracy i płacy - od 1 maja 2015 r. będącej już w 9 tygodniu ciąży, obniżenie wynagrodzenia i etatu z pozostawieniem największej uciążliwości zaprzeczającej chęci „oszczędnego trybu życia”, a mianowicie

codziennych dojazdów do siedziby płatnika w P. i dwukrotnego przemierzania w każdą stronę 130 km z miejsca zamieszkania w O. do P., czyli 260 km, bez dojazdów lokalnych, przeczy tym zasadom i motywy te czyni całkowicie pozbawionymi racjonalnych przesłanek w zakresie dbałości o stan zdrowia kobiety po leczeniu niepłodności, po zabiegu ginekologicznym, po komplikacjach związanych z zabiegiem, a następnie w dacie zmian warunków pracy i płacy będącej w 9 tygodniu ciąży,

b) na uznaniu za wiarygodne zeznań ubezpieczonej w zakresie przyczyn dokonania zmian warunków płacy i pracy także z powodu nieuwzględnienia przez Sąd aspektów ekonomicznych zatrudnienia w obniżonym wymiarze i z obniżonym wynagrodzeniem, które za maj 2015 wyniosło 911,81 zł i przy ponoszeniu kosztów dojazdów do pracy i z powrotem w odległości 260 km, średnio około 30 zł za bilet kolejowy w jedną stronę, w obie 60 zł (najniższa cena za bilet Przewozów Regionalnych z 1 przesiadką), a biorąc pod uwagę, że po obniżeniu etatu i wynagrodzenia, odwołująca, zgodnie z listą obecności w maju 2015 r. była 20 dni w pracy, to oznacza, że ubezpieczona poniosła koszt dojazdów 1.200 zł, co powoduje, że zeznania ubezpieczonej także w tym aspekcie nie można uznać za wiarygodne,

c) uznaniu za wiarygodne zeznań ubezpieczonej w zakresie chęci pracy „wykonując ją nawet w łóżku” i podniesieniu na maj 2015r. deklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe do kwoty maksymalnej 9.800 zł, z pominięciem okoliczności, że w maju 2015 r. ubezpieczona przepracowała cały miesiąc każdego dnia po 6 godzin, co potwierdza lista obecności, średnio około 2,5 godziny na dojazd w jedną stronę, około 5 godzin w obie, to pozostaje to w rażącej sprzeczności z chęcią oszczędniejszego trybu życia, stanem zdrowia ubezpieczonej będącej w 9 tygodniu ciąży (na dzień 01.05.2015 r.), która już w maju 2015 r. miała zapisane leki podtrzymujące ciążę i dodatkową pracę, choćby w łóżku w ramach działalności gospodarczej,

d) na uznaniu za wiarygodne zeznań ubezpieczonej w zakresie chęci pracy w maju 2015 r. w ramach własnej działalności gospodarczej, przy oszczędniejszym trybie życia i przeniesieniu aktywności zawodowej do własnej działalności w związku z rzekomą perspektywą kontraktu we współpracy ze świadkiem P. K. (1), na którą nie ma jednak dowodów, jak zeznał świadek P. K. i uzasadnieniem zadeklarowania najwyższej podstawy do ubezpieczenia chorobowego i jednoczesną koniecznością rezygnacji z tej współpracy z uwagi na ciążę, co pozostaje w sprzeczności z istniejącą czasową chronologią polegająca na tym, że o zajściu w ciążę ubezpieczona dowiedziała się już w kwietniu 2015 r., 18 maja 2015 r. lekarz zapisał leki podtrzymujące ciążę, a dopiero po tych wydarzeniach 28 maja 2015 r. ubezpieczona zadeklarowała najwyższą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe - co potwierdza dokument (...) z 28 maja 2015 r., a więc w dacie deklarowania ww. podstawy ubezpieczona wiedziała, że nie może podjąć współpracy z P. K.;

1. pominięcie w przyjętych przez Sąd ustaleniach istotnych okoliczności i jednocześnie logicznego ich powiązania, a mianowicie okoliczności dotyczących wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego ubezpieczonej, opinii pracodawcy (w imieniu płatnika zeznawał B. B. (1)), który zeznał, że „kobieta automatyk to bardzo rzadko spotykane stanowisko, odwołująca jest bardzo ambitna i rzetelna” oraz, że: „w 2015 szacuje, że spółka miała obrotu 50 mln” i tym samym uznania, że wynagrodzenie dla ubezpieczonej 1300 brutto (911,81 zł netto) jest wynagrodzeniem godziwym

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez błędne ich zastosowanie i art. 58 k.c. przez jego niezastosowanie, na skutek przyjęcia przez Sąd, że sporne wynagrodzenie 1.300 zł brutto miesięcznie dla ubezpieczonej nie jest wynagrodzeniem zaniżonym i jako godziwe nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego takich jak zasada solidaryzmu społecznego jako naczelnej zasady systemu ubezpieczeń społecznych .

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Ewentualnie, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym za II instancję.

W odpowiedzi na apelację, ubezpieczona M. F. oraz płatnik składek (...) Sp. z o.o., reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosły o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz obu odwołujących kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z 24 czerwca 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

Spór w analizowanej sprawie powstał na tle wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracownika podlegającego, z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm., dalej: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieceniom społecznym. Organ rentowy zakwestionował ważność obniżenia przez strony wynagrodzenia, jakie M. F., jako pracownik płatnika składek (...) sp. z o.o., uzyskiwała. Na skutek bowiem tej czynności, tj. obniżenia jej wynagrodzenia poniżej kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, doszło w sytuacji ubezpieczonej do korzystnego w efekcie zbiegu tytułów objęcia jej ubezpieczeniem. Wiążącym tytułem stał się bowiem tytuł prowadzenia przez M. Franc pozarolniczej działalności gospodarczej, a tu zaś ubezpieczona za maj 2015 r. naliczyła i odprowadziła składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu działalności od podstawy 9.800 zł. W świetle tych okoliczności, organ rentowy uznał, że zmiana umowy o pracę miała tylko i wyłącznie na celu pozyskanie przez ubezpieczoną wyższych świadczeń w okresie, gdy w związku z ciążą stała się niezdolna do pracy.

Sąd II instancji oczywiście w pełni akceptuje zapatrywania wynikające z uchwały Sądu Najwyższego z 27.04.2005 r., II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), w której stwierdzono, że zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych - art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. - realizuje się w prawie pracy tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo, a więc autonomia stron w kształtowaniu postanowień umownych podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, co oznacza, że strony obowiązane są mieć wzgląd także na interes publiczny.

Dopuszczalność dokonywania przez ZUS kontroli wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie jest w praktyce orzeczniczej kwestionowana i w tej sprawie nie budziła również zastrzeżeń.

W analizowanej sprawie ze stanowiskiem organu rentowego nie sposób było się jednak zgodzić. Organ rentowy w wyniku przeprowadzonej kontroli nie dopatrywał się pozorności samego zatrudnienia ubezpieczonej, a zakwestionował jedynie wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia M. Franc.

Rzeczywiście, w momencie, gdy umową z 27 kwietnia 2015 r. zmieniono warunki pracy ubezpieczonej, jej stanowisko określono jako asystent kosztorysanta, zmniejszono wymiar czasu pracy do $\frac{3}{4}$ etatu oraz wynagrodzenie z 1.750 zł brutto do 1.300 zł brutto, wiedziała ona już o tym, że jest w ciąży. M. Franc o swoim stanie dowiedziała się bowiem podczas wizyty ginekologicznej 20 kwietnia 2015 r.

Powyższe nie może jednak stanowić o tym, że strony celowo zmieniły warunki pracy i płacy ubezpieczonej, tak by później M. Franc mogła uzyskać wyższe świadczenie w związku ze swym stanem. Apelujący zupełnie bowiem pomija ogół okoliczności poprzedzających rzeczoną czynność.

Przede wszystkim wskazać należy, że jak wynikało z zeznań przesłuchanego za odwołującą się Spółkę członka zarządu – B. B. (1) oraz z zeznań samej odwołującej, z prośbą o zmianę stanowiska pracy i obniżenie wymiaru etatu, wystąpiła ona już w marcu 2015 r. Potwierdzało to także złożone przez ubezpieczoną pismo z 12 marca 2015 r., w którym wystąpiła o zmianę stanowiska pracy na asystentkę kosztorysanta oraz o zmniejszenie wymiaru czasu pracy do $\frac{3}{4}$ etatu (6 godzin dziennie) i to od 1 maja 2015 r. Wniosek uzasadniała względami zdrowotnymi, w tym planowanym pobytem w szpitalu. Dowody te wskazują, że strony uzgodniły zmiany warunków pracy jeszcze zanim kobieta wiedziała, że jest w ciąży. Zmiany te były przez nią motywowane perspektywą podjętego leczenia. Z kolei sama data, od której zmiany te miały nastąpić wynikały przede wszystkim z tego, że pracownica zobowiązana była dokończyć swoje poszczególne projekty przed przekazaniem pracy M. W. mającemu przejąć jej obowiązki, które z czasu jej pracy zostały wyłączone, w związku z jego zmniejszeniem. Zeznania wymienionych stron są w tym względzie spójne, logiczne i racjonalne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ogół okoliczności sprawy nie daje także podstaw ku temu, aby można byłoby przypuścić, że kobieta wiedziała o ciąży jeszcze przed wizytą ginekologiczną - 20 kwietnia 2015 r. była ona już w 7 tygodniu ciąży. Dostrzec bowiem należy, że M. F. miała problemy z zajściem w ciążę. Leczenie podjęła w 2014 r. 9 lutego 2015 r. została przyjęta do szpitala na rutynowy zabieg, lecz po kilku dniach ponownie została przyjęta z uwagi na rozległe zapalenie otrzewnej. W związku z tymi zdarzeniami na zwolnieniu lekarskim przebywała w okresie od 9 do 20 lutego 2015 r. Ze szpitala wyszła z zaleceniem ponownej operacji, która została zaplanowana na 31 maja 2015 r. Ostatnią miesiączkę miała co prawda 25 lutego 2015 r., lecz zdaniem lekarza w zasadzie w ogóle nie powinna zajść w ciążę, rozważano operację zwężenia jajowodu, a po nim leczenie metodą in vitro. Szanse odwołującej na naturalne poczęcie wynosiły 5 %. W świetle tych doświadczeń nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego to, że ubezpieczona w istocie mogła się nie zorientować w swym stanie. Mając natomiast na uwadze podjęte przez nią leczenie, zaplanowaną operację, całkowicie zrozumiałym i logicznym była decyzja pracownicy o zmniejszeniu wymiaru czasu pracy, a przez to zadań, które w ramach zajmowanego stanowiska musiała wykonywać. Decydując się na taką zmianę, miała ona bowiem na względzie wyłącznie stan swego zdrowia.

Apelujący kwestionując w tym względzie dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań odwołującej, czyni to w sposób wybiórczy. O oszczędnym trybie życia odwołująca zeznawała w kontekście charakteru jej pracy, który nosił ze sobą wiele stresogennych sytuacji. Sama okoliczność, że odwołująca musiała pokonywać stosunkowo długą drogę z miejsca zamieszkania do miejsca pracy, w żaden sposób nie podważał prawdziwości deklaracji odwołującej. Odwołująca nie zamierzała bowiem całkowicie zrezygnować z pracy, chciała jedynie zmniejszyć wymiar czasu pracy, a przez to, zakres swych obowiązków. Dojazdy do siedziby pracodawcy nie były dla niej problemem, o czym świadczy chociażby to, że do miejsca świadczenia pracy ubezpieczona dojeżdżała już od ponad roku. Poza tym z jej zeznań wynikało, że czasami nocowała u swych rodziców zamieszkujących pod P.. Podkreślana więc przez apelującego niedogodność związana z dojazdami nijak mogła podważyć w tym względzie twierdzenia ubezpieczonej.

Przedstawiona przez skarżącego ekonomiczna analiza kosztów dojazdów jakie miała ponosić odwołująca, mająca podważyć zasadność obniżenia jej wynagrodzenia jest dla Sądu Apelacyjnego całkowicie niezrozumiała. Sąd Odwoławczy przypomina, że obniżenie wynagrodzenia było wynikiem obniżenia odwołującej wymiaru etatu do $\frac{3}{4}$. Całkowicie racjonalnym jest, że w sytuacji, gdy pracownik ma świadczyć mniejszą ilość pracy od uprzednio umówionej, będzie otrzymywał proporcjonalnie mniejsze wynagrodzenie. W analizowanej sprawie organ rentowy kwestionując rzeczoną okoliczność pominął fakt, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż ubezpieczona po zmianie warunków umowy, rzeczywiście świadczyła mniejszą ilość pracy na rzecz swego pracodawcy. Obowiązki, o które jej pracę umniejszono, zostały przekazane M. W.. Tej zaś okoliczności apelujący już nie kwestionował. Zupełnie nielogicznym jest więc czynienie zastrzeżeń co do przyjętej kwoty wynagrodzenia w sytuacji, gdy za jej umniejszeniem stała przecież zmiana z pełnego etatu do $\frac{3}{4}$.

Akceptacji Sąd Odwoławczy nie mogły znaleźć także argumenty skarżącego, kwestionujące ocenę twierdzeń odwołującej, co do zamiaru oszczędnego trybu życia, a to przez pryzmat niemożności czasowego pogodzenia takiego stanu z jednoczesnym świadczeniem pracy w ramach umowy o pracę oraz w ramach własnej działalności gospodarczej. W tym kontekście apelujący podniósł, że ocenę tę podważa także sama data zadeklarowania składki w korelacji z oświadczeniami co do współpracy z P. K. (1) i datą zapisania leków podtrzymujących ciężę. Rzeczony kwestie w ogóle bowiem nie dotyczyły przedmiotu sporu.

Rozpoznawana sprawa dotyczyła ustalenia tego, czy łącząca M. F. z płatnikiem składek umowa z 27 kwietnia 2015 r., w części dotyczącej obniżenia wysokości wynagrodzenia za pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. W tej sytuacji, organ rentowy chcąc wykazać, że umówione przez strony wynagrodzenie jest sprzeczne z ww. zasadami powinien był przedstawić materiał, z którego można byłoby wnioskować, że ustalone między stronami wynagrodzenie jest niegodziwe, a więc nienależne, niewłaściwe, nieodpowiednie, nierzetelne, nieuczciwe i niesprawiedliwe, niezachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, przy czym ocenę godziwości tego wynagrodzenia winien był uwzględnić przez pryzmat okoliczności tego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Organ rentowy ciężącemu na nim w tym zakresie obowiązkowi dowodzenia nie podołał.

Przyznane ubezpieczonej wynagrodzenie rzeczywiście było relatywnie niskie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę jej wykształcenie, zajmowane stanowisko i rodzaj świadczonej pracy. Nie może ująć uwadze jednak to, że pracując na cały etat od początku 2014 r. odwołująca również uzyskiwała niskie wynagrodzenie, najpierw wynosiło ono 1.680 zł, a później 1.750 zł brutto. W sytuacji zatem, gdy strony stosunku pracy umówiły się na zmniejszenie etatu do $\frac{3}{4}$, nie mogło budzić większych zastrzeżeń to, że proporcjonalnie do tego zmniejszy się także wynagrodzenie ubezpieczonej. Wysokość tej sumy była więc tylko i wyłącznie konsekwencją tego, że pierwotne wynagrodzenie odwołującej, otrzymywane przez nią za cały etat, od początku jej zatrudnienia, było po prostu niskie. Obniżenie wysokości wynagrodzenia wobec zmniejszenia wymiaru etatu jest natomiast logiczną konsekwencją takiego stanu, jest też zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i założenia, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą podejmuje decyzje w sposób racjonalny ustalając wynagrodzenia dla swych pracowników w zamian za świadczoną na jego rzecz pracę. Oczywistym jest bowiem, że skoro pracownik ma świadczyć mniej pracy, to mniejsze otrzyma w związku z tym wynagrodzenie.

Organ rentowy nie zdołał natomiast wykazać, co zaznaczono już powyżej, jakoby M. F. mimo zawartej umowy z 27 kwietnia 2015 r. dalej pracowała na cały etat i poza formalną zmianą warunków jej zatrudnienia, żadne w tym stosunku pracy faktyczne zmiany nie zaszły.

Za całkowicie chybione należało więc uznać w świetle powyższy uwag, zastrzeżenia apelującego dotyczące wysokości przyjętego wynagrodzenia w kontekście okoliczności dotyczących wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego ubezpieczonej.

Mając powyższe na uwadze, za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennie niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 marca 2006 r. w sprawie I ACA 1116/05).

W ocenie Sądu II instancji organ rentowy nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów. Sąd Okręgowy jasno i logicznie uzasadnił swoje stanowisko, że ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie nie budziło zastrzeżeń w kontekście wszystkich okoliczności sprawy.

Podnoszona w uzasadnieniu tego zarzutu argumentacja przedstawia własną ocenę kwalifikacji i znaczenia pracy ubezpieczonej. Sąd Okręgowy na podstawie tych samych dowodów doszedł do odmiennego stanowiska, a Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji.

W konsekwencji bezzasadne okazał zarzut naruszenia prawa materialnego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uprawnione było ustalenie, że łącząca M. z (...) Sp. z o.o. umowa z 27 kwietnia 2015 r., w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że to suma 1300 zł winna stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając więc na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym stanowił natomiast art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016 r. poz. 1667) (pkt 2 wyroku).

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------